

Misja Butkevičiausa zakończona — nowy rząd powołany

13 gru
2012



Wczorajsze głosowanie nad programem rządu i zaprzysiężenie ministrów zakończyło proces formowania nowego rządu z premierem Algirdasem Butkevičiusem na czele Fot. ELTA

Powyborcza koalicja centrolewicowa po raz kolejny pokazała zwartość swoich szeregów. Wczoraj prawie jednogłośnie poparła program rządowy.

Za nim in corpore głosowało 38 posłów Partii Socjaldemokratów, 10 posłów „Porządku i Sprawiedliwości” oraz 8 posłów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Okazało się, że również posłowie Partii Pracy — czwartego koalicjanta — w większości poparli program. Jedyne Kęstutis Daukšys i Darius Ulickas z PP nie wzięli udziału w głosowaniu, aczkolwiek wyniki porannego głosowania komisji ws. pozbawienia immunitetu poselskiego trzech posłów tej partii, w tym jej lidera Wiktora Uspaskicha, zapowiadały, że Partia Pracy może nie poprze nowego rządu. Groziłoby to rozpadem centrolewicowego rządu, który został sformowany zaledwie w przeddzień głosowania.

Jednak podczas debaty nad programem Wiktor Uspaskich zapowiedział, że jego partia poprze nowy rząd. Wcześniej jednak nie krył swego oburzenia z tego powodu, że to dzięki głosom partnerów koalicyjnych z Partii Socjaldemokratów z rana komisja sejmowa przyjęła wniosek o pozbawieniu nietykalności poselskiej zarówno samego Uspaskicha, jak też dwóch jego kolegów z ławy poselskiej — Vytautasa Gapšysa i Vitaliję Vonžutaitė. Uspaskich zarzucił socjaldemokratom zdradę partnerstwa koalicyjnego, a lider ich partii a zarazem desygnowany premier Algirdas Butkevičius pośpiesznie był wezwany do frakcji Partii Pracy, gdzie tłumaczył się z głosowania na komisji posłów socjaldemokratów. Z tego powodu nastąpiło opóźnienie w głosowaniu nad programem rządu.

W końcu jednak premier zjawił się na sali posiedzeń. Butkevičius jeszcze zdążył zaapelować do partnerów Partii Pracy, żeby nie przedkładali interesów partii nad losem koalicji. Ostatecznie na sali obrad zjawili się też wszyscy posłowie Partii Pracy, a ich lider oświadczył, że partia popiera program rządowy.

Programu nie poparły, a na dodatek poddały go totalnej krytyce ugrupowania opozycyjne — konserwatywnego Związku Ojczyzny – Chrześcijańskich Demokratów Litwy oraz Ruchu Liberalistów.

„Zestaw haseł i nic poza tym” — program rządowy ocenił konserwatysta Darius Kreivys, były minister gospodarki w rządzie Andriusa Kubiliusa.

Reklama

„Zbiór nielogicznych haseł” — niezbyt wyrafinowanie wtórował mu kolega Audronius Ažubalis, były minister spraw zagranicznych. Ažubalis ostro skrytykował założenia programowe nowego rządu w kwestii polityki zagranicznej, zwłaszcza zapowiedzi normalizacji stosunków z Rosją oraz wznowienia dialogu partnerskiego z Polską. Zdaniem byłego ministra spraw zagranicznych, normalizacja stosunków z Rosją możliwa jest w przypadku, jeśli Litwa pójdzie na ustępstwa we wszystkich kluczowych sprawach bilateralnych.

Zdaniem Ažubalisa, również deklaracja o wznowieniu partnerskich relacji z Polską nie ma uzasadnienia, bo — jak twierdzi były minister — te relacje nigdy nie były wstrzymane. — Po prostu stosunki z Polską przestały być ceremonialne i nabrały konkretnego charakteru — zauważył Ažubalis.

Dostało się też obietnicom rządowym złożonym polskiej mniejszości.

— Znowu chcecie z mniejszości narodowych utworzyć zakładników polityki zagranicznej — powiedział Ažubalis. Zauważył, że litewscy Polacy są obywatelami Litwy i jej rząd powinien dbać o mniejszość tak samo jak o każdego innego obywatela.

Bardziej twórczy w krytyce programu rządowego był inny konserwatysta Jurgis Razma. Zauważył on, że niczego konkretnego w programie nie znalazł, a gdy starał się czegoś więcej dowiedzieć, to słyszał, że dla rozstrzygnięcia konkretnego problemu zostanie powołana grupa robocza.

— Wobec tego pozwoliłem sobie ułożyć wiersz: „Mamy problem. Co zrobimy?/ Roboczą grupę utworzymy!”.

Tymczasem partnerzy koalicyjni nie mieli większych zastrzeżeń do programu rządowego. Zadowoleni z niego są również posłowie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

„Programem pozytywnych zmian” — rządowy dokument określiła starosta frakcji AWPL Rita Tamašiunienė. Wśród pozytywnych zmian posłanka wyliczyła rozwój energetyki odnawialnej, co zdaniem Tamašiunienė pozwoli nie tylko zmniejszyć koszty ogrzewania, ale też będzie sprzyjało tworzeniu nowych miejsc pracy.

Wśród ważnych rządowych deklaracji posłanka wymieniła obietnicę zakończenia procesu zwrotu ziemi. Zauważyła przy tym, że nie tyle ważne jest samo zakończenie zwrotu, co sprawiedliwy zwrot.

— Będziemy w końcu mieli ustawę o mniejszościach narodowych — powiedziała Tamašiunienė. Zauważyła przy tym, że Litwa pozostaje jedynym krajem Unii, który takiej ustawy nie ma.

Po dyskusji nad programem Sejm przystąpił do głosowania — 83 posłów głosowało „za”, 39 „przeciw”, zaś 9 posłów (z partii „Szlak Odwagi” oraz z grupy posłów niezrzeszonych) wstrzymało się.

Po zatwierdzeniu programu rządowego zostali zaprzysiężeni ministrowie, co zakończyło proces formowania nowego rządu. Już na dzisiaj jest zaplanowane pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w nowym składzie.

